

Pełna ta

Wspieranych Państw Loterii Klasowej

K R A K Ó W
ul. Św. Anny 12
Biblioteka Jagiell.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Wtorek 14 września 1937 r.

Nr. 253

Adres redakcji i Administracji: Sosnowiec,
Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa
zliczona gotówkąPrenumerata miesięczna z odnośnikiem do cennika i przesyłką pocztową
ZŁ. 2.5018 SESJA LIGI NARODÓW
ODRZUCONO PROTEST GEN. FRANCO

GENEWA, 13.9. Dziś rano rozpoczęła się 78 sesja Ligi Narodów w obecności 54 państw. Otwarcia sesji dokonał o godz. 11 min. 25 przewodniczący Ligi Narodów Juan Negrin, premier rządu walencckiego.

W przemówieniu swym przewodniczący ograniczył się do stwierdzenia, że wszelkie układy zawierane pomiędzy państwami mają teraz mniejszą wartość niż dawniej.

Po przemówieniu przewodniczącego posiedzenie zostało zawieszone, a w międzyczasie komisja weryfikacyjna sprawdzała uprawnienia członków. Do komisji weryfikacyjnej wpłynęło pismo Heile Selasie, że ze względu na to, że sprawa abisyńska nie znajdzie się na sesji nie nadsyła swego przedstawiciela. Prócz tego wpłynęło pismo rządu gen. Franco, w którym tenże stwierdza, że Negrin nie może reprezentować całej Hiszpanii, gdyż rządzi jeno nad 1/3 kraju, podczas, gdy dwie trzecie kraju znajduje się pod rządem

gen. Franco.

Komisja weryfikacyjna odrzuciła protest gen. Franco.

Sensację w kołach dyplomatycznych wywołała skarga złożona przez rząd chiński, donosząca o napaści Japonii

i żądająca wszczęcia odpowiednich kroków przez Ligę Narodów w myśl 17 art. paktu Ligi Narodów, który mówi o napaści dokonanej przez państwo nie wchodzące w skład L. N. na jej członka.

ś. t. p.

STANISŁAW SZKONTER

EM. MASZYNISTA P. K. P.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 13 września 1937 r., przeżywszy lat 63.

Eksportacja drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Granicznej 3 w Sosnowcu do kościoła parafialnego odbędzie się dnia 14 września o godz. 6 po poł. W dniu 15 września o godz. 8 rano odprowadzone zostanie nabożeństwo żałobne, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi tegoż dnia o godzinie 4 po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA i SYNOWIE

Wszystkim, którzy wobec zgonu

ś. t. p.

JANA KURKA

urzędniczka Tow. Gór.-Przem. „Saturn“

okazali nam tyle współczucia oraz wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu śp. Meżowi, Ojcu, Bratu, Dziadkowi, w szczególności Przewielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji Tow. „Saturn“, Zarządom kopalni: „Saturn“, „Jowisz“ i „Mars“, Kolegom, Przyjaciółom, wszystkim Organizacjom oraz Znajomym — składamy płynące z głębi serca „Bóg zapłać“

RODZINA

Aresztowania
WŚRÓD NARODOWCÓW

WARSZAWA, 13.9. (tel. wł.). Jak donosi prasa warszawska w pow. Ostrow Mazowiecki, po zajściach antyżydowskich aresztowano 28 członków Stronnictwa Narodowego z Ostrowia i okolicy. Część zatrzymanych przewieziono do więzienia w Łomży, część zaś przebywa w Ostrowiu Maz.

Dotychczas prokurator nie sporządził jeszcze aktu oskarżenia.

Nieznana łódź podwodna
ZATOPIONA

LONDYN, 13.9. Z Walencji donoszą, że w pobliżu Kartageny, łódzie motorowe zrzucały większą ilość granatów na nieznana łódź podwodną. Wkrótce ujrano na wodzie plamy z oliwy, co dowodzi, że łódź podwodna uległa zniszczeniu.

Władze morskie zarządzają poszukiwania, by dowiedzieć się, czyją była łódź.

Proces o zajścia
W RACŁAWICACH

MIECHÓW, 13.9. (Tel. wł.). Dziś przed kieleckim Sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Miechowie rozpoczął się proces o zajścia racławickie.

Oskarżenia w liczbie 60 odpowiadają z a. t. 463 k. k. o to, że dnia 18 kwietnia r. w Racławicach-Janowickich, powiatu Miechowskiego, brali udział w zbiegowisku publicznym, liczącym około 5000 osób, które wspólnymi siłami dopuściło się przemocy i groźby względem funkcjonariuszy PP przez strzelanie do nich z rewolwerów i karabinów, oraz obrażanie ich kamieniami, bicie kołkami, kijami, łaskami i narzędziami żelaznymi, przez otaczanie ich i uniemożliwianie im swobody ruchów, przez groźenie rozbrojeniem i pobiciem. Zjazdu racławickiego, według aktu oskarżenia zakazano z obawy, że mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa i spokoju publicznego, gdyż w tym czasie komunistyczna partia Polska rozwijała wśród robotników i włościan całej Polski, a szczególnie w okolicach Tarnowa i Rzeszowa bardzo silną agitację za udziałem w jździe, starając się, aby pod pozorem uczczenia zwycięstwa Kościuski zorganizować szereg masowych wystąpień i manifestacji o charakterze i celach wyjątkowo politycznych. O zakazie urzędzenia zjazdu został zawiadomiony zarząd stronnictwa ludowego.

CZY WOJNA BAKTERIAMI?
MIĘDZY JAPONIĄ A CHINAMI

LONDYN, 13.9. Donoszą z Szanghaju: Pierwsza faza bitwy o Szanghaj jest już bliska zakończenia. Japończycy umocnili swe stanowisko na wybrzeżu, co im pozwoli wylądować ciężki materiał wojenny, oraz zorganizować mocne pozycje obronne.

CHINECKIE NALOTY

SZANGHAJ, 13.9. W ciągu ubiegłej nocy Chińczycy dokonali 6 nalotów na 15 samolotach na okręty japońskie, zakotwiczone na rzece Wangpu. Dwa krążowniki i trzy mniejsze jednostki bojowe zostały częściowo zniszczone.

2 TYSIĄCE OFIAR MORDERCZYCH WALK

TOKIO, 13.9. Dziś rano wojska japońskie zajęły Tatung w prowincji Szan-Si. W okolicach Tatung toczą się zaciekle walki. Podobno jeden batalion chiński został zupełnie rozbity. Stanowisko zdołano zatrzymać tylko dzięki nadejściu posiłków.

Ogółem zabitych i rannych w tych walkach obliczają na 2 tysiące ludzi po obu stronach.

SZANGHAJ, 13.9. Jak donosi komunikat sztabu chińskiego, w rejonie Sotien trwały walki, w których brały udział bombowce japońskie. Specjalne silne bombardowanie przeprowadziły oddziały chińskie na południowym zachodzie od Szanghaju w rejonie Dżang-jan. Oddziały chińskie przeprowadziły natarcie w kierunku na Szczycelin, posuwając się naprzód o 1.5 km.

200 TYS. JAPONCZYKÓW
W PROW. HOPEI

SZANGHAJ, 13.9. Japończycy posuwają się powoli lecz stale na południowy zachód od Kaiganu w kierunku na Czapsur. Jak informują, w najbliższych dniach wojska japońskie uderzą wszystkimi siłami na front północny. Ogólnie obliczają, że wojska japońskie zgromadzone w okolicach Hopei prócz armii kwan-tuńskiej sięgają około 200 tysięcy żołnierzy.

CZY WOJNA BAKTERIOLOGICZNA

LONDYN, 13.9. Epidemia cholery, grasująca wśród Chińczyków na froncie szanghajskim przedostała się w szeregi japońskie. Według podawanych raportów przez japoński sztab, liczba chorych przekracza 800 żołnierzy, rozszerzając się gwałtownie wśród żołnierzy.

Japończycy oświadczają, że Chińczycy umyślnie rozszerzają zarazki cholery, chcąc w ten sposób zniszczyć szeregi wojsk japońskich.

ODWRÓT CHIŃCZYKÓW

TOKIO, 13.9. Wojska chińskie wycofują się z dotychczasowych linii obronnych na drogą linię obrony, ciągnącą się wzdłuż linii kolejowej Szanghaj — Nankin od Linko do Nang-sing na przestrzeni 20 mil.

Katalonia dotrzyma wierności
Republice

PARYŻ, 13.9. Władze katalońskie zdementowały pogłoski o tym jakoby przedstawiciele rządu katalońskiego prowadzili pertraktacje z wysłannikami gen. Franco, wydając oficjalny komunikat.

W komunikacie rząd Katalonii stwierdza, że: gdy zbiera się Liga Narodów, rebelianci hiszpańscy rozsiewają pogłoski o podjęciu pertraktacji reprezentantów rządu katalońskiego z generałem Franco. W chwili, gdy ofensywa wojsk rządowych na froncie aragońskim przybrała tak korzystne postępy, byłoby absurdem mówić o kapitulacji. Katalonia z dnia na dzień zwiększa swoją produkcję wojenną. Świat musi zrozumieć, że Katalonia

za wszelką cenę dotrzyma wierności Republice i nigdy nie wda się w żadne rozmowy, czy pertraktacje z wrogami Republiki. Katalonia, która zdołała w całości uchronić swoje terytorium przed sojusznikiem Włochów i Niemców, pozostanie wierna swej tradycji historycznej owianej duchem wolności, pokoju i równowagi politycznej na Morzu Śródziemnym“.

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY

SALAMANKA, 13.9. Główna kwatery powstańcza donosi, że wojska powstańcze posuwają się na froncie Leon naprzód. Na froncie tym rozbito kilka batalionów wojsk rządowych.

Zawsze i wszędzie pamiętaj
że szczęście sprzyja kolekturze

K A F T A L A

KATOWICE, Dyrekcja 2

TABELA LOTERII

Z dnia 13 września

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 143791

Zł. 30.000 na nr. 57217
Zł. 10.000 na nr. 29223 74953 78926 105331
Zł. 5.000 na nr. 146052 146148
Zł. 2.000 na nr. 29083 46331 56414 64785
105983 107119 107538 126611 130413 140454
153797 143710
Zł. 1.000 na nr. 16943 29156 46888 54917
56410 58955 104477 107588 108958 114311 119734
123436 140518 141611 142136 147515 161122
170605 173500 192707

Wygrane po 200 zł

34 48 49 148 282 395 400 22 36 611
1123 261 9 316 55 606 91 763 822 36
2263 337 66 93 425 519 610 928 3157 78
202 74 341 491 559 85 656 57 706 26
831 965 4103 333 577 606 969 98 5131
240 61 74 321 468 501 90 796 882 6141
300 89 442 520 54 55 64 916 91 719 245
53 413 61 96 517 601 17 21 82 944 8600
35 789 881 948 9082 141 42 89 230 311 422
695 832 929 43 59
10131 75 94 491 591 602 714 49 80 869
971 11038 381 84 91 766 943 77 56 12084
138 210 30 69 477 784 901 34 93 13157
264 520 656 84 744 95 918 14188 202 320
458 500 39 665 703 93 990 15033 95 321
450 71 705 36 70 878 16051 87 129 219
36 436 78 658 75 175 17059 56 314 24 41
578 633 899 18147 60 203 37 308 61 613
779 899 19036 144 238 307 833 61 971
20021 135 388 417 26 50 60 651 84 706
852 903 21008 666 857 22091 188 211 59
82 555 582 379 93 23087 127 47 84 415
25 32 699 710 78 598 24082 143 840 43
64 379 556 89 765 99 901 21 77 25614 38
729 853 75 26040 06 436 511 27083 135
85 304 85 90 786 841 39 60 28153 68 94
346 425 513 601 17 711 29182 101 11 336
968 82 707 95 837 99 71 95 91 95 91
10030 117 37 330 640 779 826 29 31001
53 213 311 63 70 450 66 99 529 82 646
59 79 901 32031 118 296 308 17 94 96
477 592 849 923 24 55 35002 124 60 387
93 486 889 790 34010 15 264 822 928
35085 104 43 293 386 544 822 23 925 90
36027 221 342 510 52 38 818 954 96 37011
131 214 946
38015 82 137 246 71 825 39012 96 166 566
604 47 715 903

40125 200 32 362 443 566 947 41087 72
107 55 79 635 796 807 41 51 920 47 64
42044 64 296 450 54 773 926 43003 19 154
291 304 61 475 672 44415 525 675 917 77
45472 567 838 43 460156 240 412 57 515
846 959 42 47188 208 437 45 766 90 814
987 4859 457 55 665 647 863 969 49173
426 77 500 38 705
50289 485 516 63 778 51138 508 687 735
86 52249 759 920 35 53223 322 28 563 605
29 717 854 963 54869 55135 88 288 349
409 546 81 661 868 940 78 56144 35 526
617 95 815 69 83 57175 308 402 5 884
58031 365 272 339 51 454 753 836 51 365
79 39009 174 244 301 10 30 37 484 726 75
832 93 970
60187 318 425 500 11 667 848 964 69
61116 81 242 78 325 345 410 34 505 99 681
831 62242 986 63053 86 219 30 761 64107
233 323 4272 49 630 768 883 983 14 99
65072 84 171 285 93 301 33 959 616 734
880 919 54 96 60587 116 48 255 330 99 99
428 38 520 67 674 75 751 67 67248 495 995
628 44 856 997 68032 62 76 521 66 871 925
69233 34 191 350 548 67 76 648 722 844
936 69 93

70073 142 39 453 567 88 805 92 918 41
71123 348 558 841 720 311 116 485 56 819
69 997 73021 134 203 360 80 408 536 661
723 851 945 74277 466 518 37 70 705 47 847
915 42 75046 86 112 19 25 85 327 706 847
978
76016 144 273 361 406 7 557 76 616 31 57 785
921 21 40 77300 39 410 63 571 707 67 873 70833
249 300 24 98 445 123 813 96 926 47 79013
28 48 59 58 44 97 211 607 750
80032 43 44 115 39 84 220 500 53 682 892 924 63
80 81124 207 22 451 73 670 702 81 602 86 91
82267 545 10 74 725 83135 218 391 537 84095
157 40 93 682 702 92 895 85044 133 321 49 492
688 798 888 97 86022 161 219 262 14 414 28 562
683 71 87135 332 545 50 636 815 88011 334 94 669

749 93 814 905 89186 368 435 48 680 752 828 36
90062 103 98 332 33 36 63 74 473 629 93
816 74 901 25 91023 246 668 912 44 92081
312 43 55 70 3 545 93 652 191 201 47 883
661 968 94066 72 157 367 79 502 34 50
657 760 61 858 95518 88 435 616 779
96070 150 63 260 99 300 14 735 24 304
97022 216 68 306 50 496 568 622 728 974
98000 103 63 367 668 748 802 68 971
99001 66 209 322 437 775 97 927
100011 222 362 505 693 968 101114 87
201 498 691 702 847 951 120682 86 149
350 60 422 46 509 18 697 750 833 103073
120 210 99 373 547 689 725 97 807 911
104106 15 220 81 98 418 558 679 774 918 78
105128 426 531 889 106047 254 904 25 60
90 771 806 29 73 917 107084 300 411 19 506
75 655 72 79 792 821 108159 247 433 43
556 635 720 109237 77

100002 101 4 76 225 66 67 317 539 601
35 91 792 121248 371 88 579 665 791
902 36 122262 413 200 814 628 98 122088
116 37 208 82 382 418 37 560 637 124051
82 115 459 63 761 65 867 125072 80 98
409 85 513 728 875 994 126010 49 410 564
664 724 803 127091 99 616 757 932 31
57 807 128387 507 721 129030 175 320 98
79 81 307 18 22 911
130108 329 609 30 49 942 113024 1810
210 48 319 416 31 82 607 705 99 922 93
132241 446 522 87 747 89 133203 449 901
96 903 39 56 86 134031 41 73 79 306 39
96 131 641 80 86 74 74 994 133 230 61
399 408 559 674 83 747 843 136100 217 470
621 787 809 137016 56 196 387 496 814 4
94 97 912 98 138040 112 83 251 92 371 441
500 30 915 40 139500 340 96 472 512 613
79 81 307 18 22 911
140059 121 276 511 945 96 783 832 976
141046 181 231 51 450 606 91 748 87
941 142083 467 656 67 143055 135 397
500 44 710 51 906 144082 218 53 71 397
458 538 72 805 37 74 945 145119 93
265 303 18 219 58 728 704 28 84 86
144 87 94 146192 157 97 414 73 561 820
29 30 815 75 99 913 147176 266 773
80 594 662 705 148162 92 236 335 418 78
678 766 149082 818 319 90 449 546 648
28 942 93

150041 70 108 366 79 455 82 585 608
151259 454 84 893 910
152038 380 509 898 998 153244 331 685
637 154333 91 99 800 74 84 155233 683 731
922 156196 345 408 43 594 607 705 841
927 157027 72 128 61 99 296 538 869 985
158021 153 286 316 26 801 919 63 159021
71 267 324 79 532 658 824
160057 138 377 645 79 88 631 8646 85
161313 45 490 95 528 39 861 976 162081
162 98 230 315 518 72 641 753 811 30 39
74 163006 50 192 361 72 430 687 710 865 89
164138 437 522 83 617 769 66 952 165059
161 314 61 646 51 762 847 166090 105 226
41 495 504 12 697 774 167117 408 517 36
610 32 748 905 168077 106 10 19 36 341
827 51 952 169117 508 641 79 710
170056 126 99 299 325 596 710 942
171187 323 96 632 807 172123 71 640 791
911 34 173093 265 405 836 94 96 174015 64
264 516 90 66087 116 48 255 330 99 99
233 43 313 313 621 64 176029 75 578 93
878 98 62 65 177154 75 91 221 97 785 930
178116 44 362 83 410 729 82 923 179405 14
787 855 97 976 88
180068 105 78 254 58 529 634 73 77 774
876 181449 60 637 72 776 815 964 182053
142 282 315 725 75 183802 67 83 911 184059
188 281 522 618 780 185313 583 609 728
186294 448 187181 306 14 60 882 868
188010 34 342 542 90 624 83 743 54 829
189371 503 819 27 911
190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

190056 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 63
193073 164 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

Ameryka buduje 2.000 NOWYCH SAMOLOTÓW

Jak donoszą z miarodajnych źródeł,
w styczniu roku przyszłego wniesiony
zostanie na kongres wniosek w spra-
wie natychmiastowego przystąpienia
do budowy 300 wojennych aparatów

lotniczych dla dyspozycji marynarki.
Wniosek motywowany jest niepew-
ną sytuacją polityczną świata, w szcze-
gólności na Dalekim Wschodzie.
Projekt ministerstwa marynarki —
przewiduje budowę floty, składającej
się z 2.000 lotniczych jednostek bojo-
wych, które mają być wykonane do
1942 roku.

4443 4068 150 75 291 530 869 5264 92 341
80 812 6146 671 7149 401 904 8151 280 664
841 93 9098 329 742 26 931
10659 893 11429 567 760 12017 99 182
254 88 84 31 55 8731 1312 650 827 42
14015 26 32 75 136 259 76 464 13226 55
401 586 614 26 703 24 857 946 84 16197
17024 47 630 51 18189 690 19400 694 825
20053 263 443 606 735 850 21238 432 75
902 92332 39 553 84 735 49 33066 778 882
602 24555 730 25101 674 981 26549 92 647
732 37 78 983 27141 259 360 545 28056
837 29018 41 318 641 754 88 907
30036 214 543 992 97 31433 92 662 732
902 92332 39 553 84 735 49 33066 778 882
254 88 84 31 55 8731 1312 650 827 42
14015 26 32 75 136 259 76 464 13226 55
401 586 614 26 703 24 857 946 84 16197
17024 47 630 51 18189 690 19400 694 825
20053 263 443 606 735 850 21238 432 75
902 92332 39 553 84 735 49 33066 778 882
602 24555 730 25101 674 981 26549 92 647
732 37 78 983 27141 259 360 545 28056
837 29018 41 318 641 754 88 907
30036 214 543 992 97 31433 92 662 732
902 92332 39 553 84 735 49 33066 778 882
254 88 84 31 55 8731 1312 650 827 42
14015 26 32 75 136 259 76 464 13226 55
401 586 614 26 703 24 857 946 84 16197
17024 47 630 51 18189 690 19400 694 825
20053 263 443 606 735 850 21238 432 75
902 92332 39 553 84 735 49 33066 778 882
602 24555 730 25101 674 981 26549 92 647
732 37 78 983 27141 259 360 545 28056
837 29018 41 318 641 754 88 907
30036 214 543 992 97 31433 92 662 732
902 92332 39 553 84 735 49 33066 778 882
254 88 84 31 55 8731 1312 650 827 42
14015 26 32 75 136 259 76 464 13226 55
401 586 614 26 703 24 857 946 84 16197
17024 47 630 51 18189 690 19400 694 825
20053 263 443 606 735 850 21238 432 75
902 92332 39 553 84 735 49 33066 778 882
602 24555 730 25101 674 981 26549 92 647
732 37 78 983 27141 259 360 545 28056
837 29018 41 318 641 754 88 907
30036 214 543 992 97 31433 92 662 732
902 92332 39 553 84 735 49 33066 778 882
254 88 84 31 55 8731 1312 650 827 42
14015 26 32 75 136 259 76 464 13226 55
401 586 614 26 703 24 857 946 84 16197
17024 47 630 51 18189 690 19400 694 825
20053 263 443 606 735 850 21238 432 75
902 92332 39 553 84 735 49 33066 778 882
602 24555 730 25101 674 981 26549 92 647
732 37 78 983 27141 259 360 545 28056
837 29018 41 318 641 754 88 907
30036 214 543 992 97 31433 92 662 732
902 92332 39 553 84 735 49 33

WALKA Z GRUŻLICĄ NAJWYŻSZYM NAKAZEM

W Ministerstwie opieki społecznej opracowywany jest obecnie projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy. Prawdopodobnie projekt ten przedłożony zostanie Izbie ustawodawczej już na nadchodzącej zwyczajnej sesji parlamentu.

Projekt ustawy będzie zawierał przepisy konieczne do skutecznego zwalczania tej strasznej choroby społecznej, jaką jest, szczególnie u nas, gruźlica. Między innymi projektowana ustawa wprowadzać ma obowiązek zgłaszania do lekarza powiatowego każdego stwierdzonego przypadku gruźlicy, który mógłby być niebezpieczny dla otoczenia, jak również obowiązek zgłaszania zmiany miejsca zamieszkania osoby chorej, a także zgłaszania zgonu na gruźlicę.

Obowiązek zgłaszania choroby ciążyć ma na lekarza oraz, o ile chorej przebywa w zakładzie leczniczym, wychowawczym, więzieniu itp. — na przełożonym zakładu.

Dalej projekt ustawy reguluje szczegółowo sprawę zakładania, urządzania i prowadzenia nie obłożonych na zysk przychodni i zakładów przeciwgruźliczych dla dzieci i dorosłych.

Ważną nowacją jest projekt powołania głównego komitetu walki z gruźlicą przy Ministerstwie opieki społecznej oraz komitetów walki z gruźlicą przy urzędach wojewódzkich, celem zespolenia akcji zwalczania gruźlicy, prowadzonej przez wszelkie instytucje i organizacje, jak związki samorządu terytorialnego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Polski Związek Przeciwgruźliczy i inne.

Wreszcie projekt nowej ustawy zawierać ma

sankcje karne przeciwko osobom, nie stosującym się do jej przepisów, sięgające grzywny do 1 tys. zł. lub aresztu do 1 mies.

Ustawę tę niewątpliwie przyjmie zale nasze społeczeństwo z dużą ulgą. Zdajemy sobie bowiem sprawę z olbrzymich trudności, na jakie napotyka walka z gruźlicą — z tą chorobą, co jawi się wszędzie tam, gdzie jest nędza, głód, ciasnota, a więc wszystkie te bolączki, co trapią nasz świat pracy. A jednocześnie wiemy, że plagę gruźlicy zdławić musimy, bo młode państwo polskie potrzebuje ludzi silnych i zdrowych. Miejmy nadzieję, że nowa ustawa o zwalczaniu gruźlicy będzie w tej dziedzinie poważnym krokiem naprzód, który w połączeniu z już osiągniętymi zdobyczami sprawi, że coraz mniej będzie ofiar...

Bo i dotychczas nie próżnowaliśmy w dziedzinie zwalczania gruźlicy. Mówią o tym fakty i cyfry.

Ogólną tendencję polskiego świata lekarskiego w dziedzinie walki z gruźlicą sformułował po raz pierwszy prof. Ignacy Baranowski na IX zjeździe przyrodników i lekarzy polskich, odbytym w Krakowie w r. 1900. Wskazując na to, że wszędzie „nędza klasy robotniczej, nędza milionów robotników fabrycznych i rolnych stała się przedmiotem troski ogólnej...” stwierdził konieczność

rozpoczęcia planowej i systematycznej akcji zwalczania gruźlicy, jako jednej z przyczyn tej nędzy, we wszystkich dzielnicach ówczesnej, podzielonej przez zaborców, Polski. O jakikolwiek jednak ujednolicieniu i koordynacji wysiłku polskiego w dziedzinie walki z gruźlicą nie mogło być wówczas mowy.

A potem przyszła wojna światowa. Gruźlica wzrosła niepomniennie. Dość po wiedzieć, że gdy np. w takiej Warszawie w r. 1900 na 10.000 mieszkańców umierało na gruźlicę 34,4, to w r. 1917 śmiertelność ta wzrosła do 97,4. I tak było niemal w całej Polsce.

Dopiero gdy w dn. 4 kwietnia 1918 r. Rada Regencyjna Królestwa Polskiego powołała do życia Ministerstwo zdrowia publicznego — praca w dziedzinie zwalczania gruźlicy poczęła dawać choć skromne, ale już realne wyniki. W r. 1922 powstała Polski Komitet zwalczania gruźlicy, a w r. 1925

Polski Związek Przeciwgruźliczy jako centrala towarzyszt społecznych, zwalczających gruźlicę

Stopniowo też śmiertelność na gruźlicę zaczyna się zmniejszać. Podczas gdy w r. 1929 — według danych Głównego Urzędu Statystycznego — zmarło w Polsce na gruźlicę na 10.000 mieszkańców — 20,5, to w r. 1931 — 20,0 w r. 1934 już tylko — 16,8, a w roku ubiegłym — 15,3. Widzimy więc, że postęp, jakkolwiek niewielki, jednak daje się ciągle zauważyć. Oczywiście jeszcze nie czas, by wolno było spocząć na laurach. Odsetek chorych na gruźlicę jest jeszcze u nas olbrzymi. Przecież w takiej np. Belgii na 10.000 mieszkańców na gruźlicę umiera zaledwie 6,4, w Niemczech — 6,4, w Anglii — 6,8, w Holandii — tylko 4,5. Wśród krajów europejskich mamy jedne z najniższych nasileń gruźlicy... Walczymy z nią. Przez przychodnie przeciwgruźlicze, których mamy 391,

przewijają się codziennie długie szeregi pacjentów „Rentgen, odma sztuczna, sanatorium...”

W dziedzinie zapobiegania gruźlicy wielką rolę odgrywają w Polsce

kolonie i półkolonie wakacyjne dla dzieci słabowitych i zagrożonych gruźlicą.

Rok rocznie wzrasta ilość wysyłanych dzieci. I tak gdy w r. 1922 z kolonii wypoczynkowych i leczniczych korzystało 39.300 dzieci, w r. 1934 liczba ich wzrosła do 179.279, by w r. 1935 osiągnąć cyfrę 237.300. Akcja ta daje bardzo dobre wyniki.

Kilkuletni kryzys gospodarczy utrudniał rozwinięcie należytej akcji w dziedzinie zwalczania gruźlicy, tym gorliwiej powinniśmy się zatem obecnie wziąć do dzieła, obecnie, kiedy odczuwamy poprawę gospodarczą. Projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy jest wskazaniem, że nie wolno próżnować.

Kabe.

„Biali niewolnicy” W Z. S. S. R.

Narkomzem Ukrainy pociągnięty został do odpowiedzialności za handel kołchozami i... kołchoznikami. Szczegóły tej niewiarygodnej sprawy znajdziemy w „Izwestiach”.

Pod Kijowem, w Pirorkach, istnieje kołchoz „Winogradar”. W marcu rb. prezes zarządu kołchozów Michailow sprzedał kołchoz „Winogradar” z ziemią, budynkami, bydłem, oraz ze wszystkimi kołchoznikami, ich żonami i dziećmi ukraińskiemu syndykatołowi producentów wina. Akt kupna—sprzedaży zatwierdzony został przez gorsowca m. Kijowa. Suma wypłacona za białych niewolników w „Izwestiach” nie została podana.

Skarga sprzedanych kołchozników do obłspółkomu pozostawiona została bez rozpatrzenia. Do maja rb. według „Izwesti”, podobne transakcje uważane były za normalne zjawisko. Kołchozy przechodziły od jednego „właściciela” do drugiego.

Obecnie na skutek rozporządzenia z Moskwy, podobne transakcje uznano za nielegalne.

„Patriotyzm poznański, to poczucie solidarności narodowej” Zjazd wiejski OZN. w Poznaniu

W niedzielę 12 bm. odbył się w Poznaniu w auli WSH zjazd okręgu wielkopolskiego organizacji wiejskiej OZN. Zgromadził on liczne rzesze reprezentantów rolnictwa wielkopolskiego, którzy w liczbie około 800 wysłuchali mszy św. w kościele św. Marcina, po której delegacja uczestników ze sen. gen. Galicą i tymczasowym kierownikiem okręgu wielkopolskiego OZN pos. Tadeuszem Kozubskim na czele złożyła

wieniec u stóp pomnika Serca Jezusowego.

Po złożeniu wienca delegacja odmówiła krótką modlitwę, po czym udała się pod pomnik Naczelnika Kościuszki, gdzie również złożyła wieniec.

W południe o godz. 12 w auli WSH zgromadzili się przedstawiciele powiatów Wielkopolski. Przybyli również przedstawiciele ciał ustawodawczych, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, samorządu gospodarczego, instytucji kredytowych i wielu in. Zjazd zagał pos. Kozubski, witając przybyłych i odczytując depeszę z życzeniami pomysłnych obrad od szefa OZN płk. Koca.

Po ukończeniu się przyzium zabrał głos sen. Galica, który powiedział m. in., że z zadań, które stoją przed zebranymi, najważniejsze w bieżącej chwili jest zadanie dzwignięcia produkcji rolnej, która mimo wysokiego poziomu poznańskiego rolnictwa ulega od pewnego czasu wyraźnemu zahamowaniu z niewspółmiernie osiągalnymi możliwościami.

Dalszym zagadnieniem jest sprawa spółdzielczości, która mimo świetnych tradycji w Wielkopolsce wykazuje niewspółmierny z istniejącymi warunkami procent stanu posia-

dania w niepolskim ręku. Ambicją naszych działaczy powinno się stać odwrócenie tego stosunku w stopniu odpowiadającym faktycznemu stanowi rzeczy i wykazującym się i prężność gospodarczą wiejskiego żywiołu polskiego. Wiąże się z tym zagadnienie ogólniejszej natury, a mianowicie

sprawa ustosunkowania się do mieszkającej tutaj mniejszości narodowej niemieckiej.

W deklaracji naszego Obozu sprawa mniejszości narodowych ujęta została wystarczająco jasno. Mówi ona wyraźnie, iż uznając w konstytucyjnych granicach odrębności istniejące pomiędzy nami a mniejszościami narodowymi, przestanie uznawać je tam, gdzie zachodzą one godzić w interesy państwa polskiego, lub gdzie są rozmyślnie wykorzystywane dla wnoszenia pomiędzy nami a nimi pierwiastka nienawiści. Niech to jasne pojęcie sprawy będzie dla was wytyczną w działaniu również i na polu gospodarczym.

Dotknąć muszę także i zagadnienia, które z uwagi na specjalny charakter struktury wielkopolskich gospodarstw włościańskich posiada tutaj niezwykle doniosłe znaczenie. W interesie celowej gospodarki rolnej terenu leży utrzymanie zdrowej i jedynie celowej zasady istnienia warsztatów silnych, nierozdrobnionych działami rodzinnymi.

Wynika stąd potrzeba jak najbardziej wyłączonego dążenia do odbudowy i uruchomienia wiejskich instytucji kredytowych, które by proces spłat rodzinnych umożliwiły.

Obok potężnych przede mną zagadnień nasuwa się mnóstwo innych o większym lub mniejszym natężeniu pilności. We wszystkich

sprawach ogromną rolę odgrywać winna nie tylko zbiorowa, ale i

prywatna inicjatywa gospodarcza, znaczenie której Obóz docenia w całej rozciągłości.

W dalszym ciągu gen. Galica podkreślił, że Wielkopolska w okresie niewoli swą krząpką tężyzną wykazała niezachwianą słusność prawdy, że

„utrącić wolność może nawet naród wielki, ale dać się złamać i zgnieść może tylko naród nikczemny”.

Patriotyzm poznański, to nie słowa, patriotyzm poznański, to czyn, poczucie solidarności narodowej i świadomości państwowej.

Następnie przemawiał pos. Kozubski, po czym zabrał głos przedstawiciel pow. Wrzesińskiego p. Dragon, który poruszył kwestię mniejszości żydowskiej, domagając się jej rozwiązania i kwestię mniejszości niemieckiej. Mówca zakończył swe przemówienie życzeniem, żeby tereny nadgraniczne pokryły się szeregiem mocnych, samowystarczalnych osad chłopskich

i żeby znikły w pierwszym rzędzie wielkie obszary niemieckie.

Po przemówieniach p. Maciejewskiej i pos. Wróblewskiego, ponownie zabrał głos gen. Galica, który

zapoznał zebranych z techniką organizacyjną OZN,

gdzie czynnik polityczny, pochodzący z nominacji jest tymczasowy, czynnik zaś społeczny w postaci rad przybocznych wychodzi z wyboru.

Do władz organizacyjnych kierownik organizacji wiejskich OZN w Wielkopolsce zaproponował następujących rolników: pos. Kozubskiego jako przewodniczącego, zaś jako członków prof. dra Ochanowicza, płk. Kopa, Górskiego, dyr. Kotlińskiego, Michalskiego, prof. dra Schramma, Dopierałę, Elkierta, Jądwigę Maciejewską, dra Michalkiewicza, Jerzyńskiego, Grzywaczka, Wielnińskiego, Gawrycha i ks. Strehla. Zebrani wybrali ich jednomyślnie.

Na zakończenie uchwalono wysłać depesze kondolencje do P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, kardynała Hłonda, premiera Składkowskiego i płk. Koca.

Wystawa paryska BĘDZIE PRZEDŁUŻONA

Jak się dowiadujemy, w tych dniach ogłoszona zostanie oficjalna decyzja w sprawie przedłużenia wystawy międzynarodowej w Paryżu do października 1938 roku. Pewne trudności w powzięciu tej decyzji wynikały się z związku ze stanowiskiem pewnych państw, m. in. Sowieców i Niemiec, które nie godzą się na utrzymanie swych pawilonów, do przyszłego roku.

Pawilony niektórych państw, nieodpowiadające charakterowi propagandowemu wystawy, ulec mają w okresie zimowym przebudowie.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Niemcy żądają kolonii Oświadczenie Hitlera wobec dziennikarzy zagranicznych

W ostatnim dniu zjazdu partyjnego w Norymberdze kanclerz Hitler przyjął 4-godziną defiladę formacji SA i SS, oddziałów zmotoryzowanych, b. kombatanów, narodowo - specjalistycznych.

Kanclerz Hitler wygłosił przed defiladą krótkie przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„agitacja, idąca od wschodu zmusiła do zastosowania siły rozsądku przeciwko atakom obłędu.

Dziś grozi Niemcom na nowo ta sama wroga siła, którą zmieciono w Niemczech. Usiłuje ona poważnie wszystkie narody.

Po przemówieniu szefa sztabu SS. Lutze, kanclerz Hitler przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej, z którymi odbył rozmowę, poruszając zagadnienie polityki międzynarodowej.

Niemcy — mówi Hitler — nie żywią wrogich zamiarów wobec żadnego narodu i nie sądzą, aby ktokolwiek mógł mieć w stosunku do Rzeszy złe intencje.

Niemcy dzisiaj zajęte są pracą, która zajmuje wszystkie żywe siły narodu.

Gdyby świat wiedział, ile pracy Niemcy mają przed sobą, to na pewno uspokoiłby się.

W ciągu następnych 30—60 lat kanclerz przewiduje

budowę 40 tys. km. autostrad poszerzenie istniejącej sieci dróg od 9 do 12 m., wielką rozbudowę Berlina i mnóstwo innych projektów, których wykonanie wymaga wewnętrznego i zewnętrznego spokoju.

Hitler wspominał następnie o przeludnieniu Niemiec. Choć w Niemczech nie ma głodu, to jednak

skutkiem przyrostu ludności dla 6—7 milionów mieszkańców brakuje żywności.

Ten niedobór żywności powinny wyrównać produkty i surowce kolonialne. Hitler z naciskiem

ponowił żądanie Niemiec w sprawie kolonii,

oświadczaając, że zagadnienie to ma znaczenie nie tylko gospodarcze ale także moralne: kwestia kolonii jest dla Niemiec kwestią honoru, tak jak była kwestią honoru sprawa równouprawnienia Żydów.

PREMIERA W TEATRZE

„Gdzie diabeł nie może”

komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza

Rozpoczęcie sezonu teatralnego w prowincjonalnym mieście jest poważnym (na miarę prowincji) wydarzeniem o charakterze kulturalnym. Poważnym, bo wymaga wydatnie (przynajmniej: powinno) stabilizacji tężni życia kulturalnego ośrodków, oddalonych od centrów kultury. Z tego też powodu inauguracyjna premiera w jedynym teatrze prowincjonalnego miasta ma charakter uroczysty i nieledwie świąteczny, a afisz, zapowiadający ją — jest czymś w rodzaju... biletu wizytowego. W bieżącym, niedawno rozpoczętym sezonie teatralnym tak się złożyło dziwnie, że na afiszach kilku prowincjonalnych teatrów znalazła się prawie równocześnie komedia Romana Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może...” powtórzona za jednym z warszawskich teatrów (zwykle „pacierz repertuarowy” powtarzany za panią matką Warszawą). M. in. od komedii Niewiarowicza rozpoczął swój sezon teatr miejski w Sosnowcu (zupewnia zbudna, szkodliwa dla Sosnowca zbieżność repertuarowa, nie pierwsza zresztą, z teatrem katowickim). Ta inauguracyjna premiera dał teatr sośniecki do zrozumienia publiczności, jakie ma ambicje repertuarowe (nota bene mówi o nim jeszcze wyraźniej drukowany kilka dni temu w miejscowej prasie obszerny komunikat teatralny).

Inauguracyjne przedstawienie komedii Niewiarowicza (zrezyduje ją farsie) poprzedził okolicznościowym przemówieniem przedstawiciel zarządu miejskiego nac. Nawrocki. Powiedział ładnie i krótko kilka uwag o ambicjach teatralnych Sosnowca, o projekcie (dość odległym od realizacji) wybudowania w Sosnowcu teatru im. Stefana Żeromskiego, o publiczności.

Te piękne słowa o flirtach „kominowego grodu” z Melpomeną — z chwilą podniesienia kurtyny (ściślej: rozkręcenia się akcji komedii) zmieniły swe brzmienie. Komedia Niewiarowicza, dokładnie (niemal chemicznie) wyprana z jakichkolwiek poza-rozrywkowych wartości, jako inauguracyjna sztuka — przyczyniła słowem przedstawiciela miasta, wypaczyła ich sens (w nonsens?...)

Niewiarowicz, posiadający bezsprzecznie dużą majomość i wyuczony sceny (przecież aktor!), z godnym lepszej sprawy wysiłkiem i niewzruszoną zgrzesznością usiłuje w swej komedii ominąć wszystko, co mogłoby widzowi nasunąć jakieś poważniejsze refleksje natury społecznej (nie udaje mu się to zawsze), lub też pogłębić sztukę psychologiczną. A komedia Niewiarowicza posiada sytuacje, które mogły być doskonale rozwinięte (w sensie komediowym). Już sam „węzeł” jest ciekawy: młody lekarz bez pacjentów klepie biedę, bo nie chce się zakłamać i nie umie zareklamować sprytnie; sprytna kobieta (bezrobotna matryszka-służąca, „baba” z niedopowiedzianego końca tytułu sztuki, energiczna i ładna), która robi z niego „człowieka”: wziętego lekarza, potem dyrektora sanatorium w Krynicy. Nie koniec na tym oczywiście: kochają się. Intrygę miłostki stanowi ambicja obydwojch stron: kobieta i męska, zarazem — lekarza i jego „impresaria” w spódnicy. Przekom psychologicznie w duszy partnerki lekarza dokonuje się pod wpływem woźnego sanatorium, który przekonywuje ją o jej złym postępowaniu. Jest to sztuczne, niepotrzebnie sztuczne rozwiązanie: woźny, który stanowi zadatek na b. ciekawą figurę, nie nadaje się do tej roli. Wyłączył tu ze sztuki grube, białe nici i rozmazuje się ciekawa początkowo (kapitałna scena z pacjentem!) sylwetka woźnego. Po kilku dalszych perypetiach (niektóre sceny popuste trochę dłuższymi i banalnym dialogiem) — komedia kończy się happy endem. Młody lekarz i jego ukochana spotykają się w mieszkaniu kupca Fortunata Karpika, swego wspólnego przyjaciela (zwracam uwagę na niezaawężony z winy reżysera?) kapitałny szlachek „w rybki” w mieszkaniu Karpika (pochwała dla dekoratora).

Wykonanie komedii nie przedstawiało specjalnych trudności, Niewiarowicz bowiem umie stwarzać rolę „samograję”, posługując się utartymi zresztą chwytami. Wykonawcami głównych ról byli pp.: Irena Szabelakówna, młoda, nieźle zapowiadająca się artystka, która z wdziałem odtworzyła rolę „baba”, mogącej więcej niż diabeł (z afizy), oraz p. Jan Lenczewski (lekarz dr. Bark), dobrze prezentujący się zwłaszcza w pierwszym akcie. Pozostałe postacie sztuki odtworzyli pp.: Józef Klejer (Karpik), który swymi bółami zęba rozweselał widzów, Helena Tańska (gospodyni Kundzia), Romaniszyn (woźny Józef), Danczeki (prezes), Cygler (dobrze zagrana rolka pacjenta), Dworzyńska i znani Sosnowcowi

z poprzednich sezonów pp. Arciszewska i Nawrocki.

Dekoracje (dyr. Gołaszewskiego) w porównaniu z tym, co pokazał teatr katowicki — nie nadzwyczajne. Nie wyżyskane wnętrza z drugiego aktu (w Krynicy). Reżyserowi (też dyr. Gołaszewski) udało się w pierwszym akcie sceną ściągania „sugestia” pacjenta (trochę niewyżyskana może tylko sama pointa). Publiczność bawiła się dobrze.

criptonique.

Zapisz się na członka
P. M. S.

Wicekonsul R. P. w Kalkucie w Sosnowcu Konferencja w Izbie przem. handl.

W dniu 10 bm. przybył do Sosnowca, w towarzyszeniu rady państwowego Instytutu eksportowego p. Stawskiego, p. Roman Przedpelski, nowomianowany wicekonsul R. P. w Kalkucie (Indie Brytyjskie), celem wejścia w kontakt z eksporterami okręgu Izby, pracującymi z rynkami Indji Brytyjskich i omówienie kwestii, mogących przyczynić się do intensyfikacji, względnie zorganizowania wywozu na teren działania obojętnej placówki.

Po odbyciu konferencji z dyr. mgr. K. Gadowskim oraz biurem Izby p. wicekonsul przeprowadził indywidualne rozmowy z przedstawicielami poszczególnych firm, zainteresowanych w eksporcie do Indji Brytyjskich. Na

konferencjach tych były reprezentowane firmy z działu przemysłu drutu i gwoździ i chemicznego.

Przeprowadzone rozmowy dały interesujący materiał, który niewątpliwie ułatwi p. wicekonsulowi Przedpelskiemu pracę nad pogłębieniem stosunków handlowych między Polską a Indiami Brytyjskimi.

Po konferencji p. Przedpelski w towarzystwie przedstawicieli Izby zwiedził fabrykę chemiczną „Zenit” w Sosnowcu, po czym zapoznał się dokładnie z fabryką bieli cynkowej w fabryce firmy „Polskie Zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie”.

Już demonstrujemy...

nową serię symfoniczną „PHILIPS-RADIO”
Rewelacyjne nowości techniczne i ceny.
Prosimy o odwiedzenie naszego salonu radiowego

„SILECTRIC RADIO”

BĘDZIN, MAŁACHOWSKIEGO 13, TEL. 71-610

Uczczenie zasług ZAŁOŻYCIELA DOMU LUDOWEGO NA SATURNIE

Zarząd Domu ludowego na Saturnie zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w dniu 18 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu własnym, uroczyste odsłonięcie portretu p. Piusa Jana Pieczyńskiego, jako założyciela b. prezesa, obecnie honorowego prezesa i długoletniego zasłużonego członka Domu ludowego.

Po odsłonięciu i okolicznościowych przemówieniach, odbędzie się składkowy wieczorek z tańcami. Składka dla członków zł. 2, dla sympatyków zł. 2.50. Chętni wzięcia udziału w powyższych zechcą wpisać się na listę znajdującą się w lokalu. Zapisy przyjmuje się do dnia 15 bm. włącznie.

—oO—

Podwyższone ceny

KART OKRĘTOWYCH
DO U.S.A. I KANADY

W najbliższych dniach Ministerstwo opieki społecznej zatwierdzić ma nowe ceny kart okrętowych do U.S.A. i Kanady, które obowiązywać będą wszystkie koncesjonowane towarzystwa okrętowe w Polsce.

Cena karty okrętowej w III klasie podniesiona zostanie o 5 dol. am. i wyniesie z Warszawy 130 dolarów, z innych punktów 133 dol. Dzieci od roku do 10 lat płacić będą połowę ceny, a dzieci do roku życia, jak dotychczas, 4 dolary.

Ceny obowiązywać będą wszystkich emigrantów, którzy odpłyną z portów zachodnio - europejskich oraz z Gdyni od dnia 11 września r.b.

—xx—

122 tys. mieszkańców LICZY SOSNOWIEC

Według ostatnich obliczeń Sosnowiec liczy 121.889 mieszkańców. Liczba mieszkańców chrześcijan wynosi 35.819, żydów zaś 26070.

—oO—

× OTWARCIE PRACOWNI ABSOLWENTEK SZKOŁY ZAWODOWEJ.

Zawiadamia się absolwentki pracowni przy państw. średniej szkole zawodowej żeńskiej w Sosnowcu - Sielcu, Karpacka 2, że od 15 bm. zostanie wzmocniona pracownia. W związku z rozpoczęciem prac w wymienionej pracowni przyjmowane są zamówienia, wchodzące w zakres krawiectwa damskiego, dzieciennego, bielizniarstwa, trykotarstwa ręcznego i gaulantierii krawieckiej.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w Strzemieszycach o godz. 20.30 przebiega komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może...”
Jutro na Saturnie w sali Klubu „Gdzie diabeł nie może...”

W czwartek 16 bm. na Niemcach — sala Klubu „Gdzie diabeł nie może...”
Jutro w środę 15 bm. o godz. 20.15 jeden gościnny występ węgierskiej orkiestry cygańskich chłopaków, którzy po triumfalnych występach po całej Europie, zawitali do Polski na szereg występów w większych miastach.

W Sosnowcu usłyszymy ich w przepięknych utworach, jak: II Rapsodia Liszta, wiedeńskie wale, węgierska rapsodia, węgierskie piosenki ludowe, Błękitna Rapsodia Gershwin, Pout pout z operetki „Orfeusz w piekle”, „Hrabina Marica”, „Księżniczka Czardaszka” i in.
Bilety już są w sprzedaży w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

—oO—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek, dn. 14 bm. „Występ orkiestry cyg. chłopców” o godz. 20.
Środa 15 bm. „Grube ryby” godz. 20.
Czwartek 16 bm. „Rozwód” premiera g. 20.

„Rozwód”

W przygotowaniu pod kierunkiem reżysera skł. p. Godlewskiego komedia Marynowskiego pt. „Rozwód”.

—oO—

× WYJAZD STUDENTÓW DO WARSZAWY.

Dnia 16 bm. wyrusza do Warszawy wycieczka studentów pod kierownictwem J. Natkańskiego. Zapisy w firmie Z. Piechocki, Sosnowiec, Warszawska 3, oraz w Dąbrowie G. ul. 3 Maja w składzie aptecznym p. Jackowskich. Wyjazd w dniu 16 bm. o godz. 0.19 z Sosnowca. W razie nieodpowiedniej liczby zgłoszeń wycieczka nie odbędzie się.

Przesyłanie pieniędzy z Niemiec do Polski przez robotników rolnych

Polscy robotnicy rolni, którzy wyjadą do Niemiec na sezonowe roboty rolne, będą mogli przekazywać do Polski pieniądze, zaoszczędzone z otrzymanych zarobków.

Na podstawie bowiem porozumienia, zawartego między Bankiem Polskim i Poczta Kasa Oszczędności, przekazywane przez robotników rolnych z Niemiec pieniądze, będzie Poczta Kasa Oszczędności bądź wypłacała osobom lub instytucjom kredytowym w Polsce, bądź też zapisywała na książeczki oszczędnościowe na nazwiska przekazujących, a to zależnie od życzenia przekazującego robotnika.

Robotnik sezonowy może w ciągu całego czasu zatrudnienia każdej chwili przekazywać

do Polski pieniądze, zaoszczędzone ze swego zarobku.

Po powrocie do Polski może każdy robotnik przewieźć przez granicę tylko 10 rm.

i to w dodatku w bilonie, a nie w banknotach. Przestrzec za tym należy robotników przed usiłowaniami przewiezienia do Polski w jakiśkolwiek sposób większej ilości pieniędzy ponad wymienioną sumę. W przeciwnym razie naraziliby się oni na stratę swych ciężko zapracowanych oszczędności.

władze bowiem niemieckie poddają na granicy przejeżdżących ścisłej kontroli i w razie przewożenia więcej pieniędzy konfiskuje całą gotówkę.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Wtorek

14
Wrzesień

Podwyższenie św. Krzyża
Słowiański: Ziemiomysła
Słońca wsch. 5.8, zach. 17.55
Księżycza wsch. 14.42, z. 23.11

HISTORIA PODAJE:

1821 Zmarł w Rawennie Dante Alighieri
1363 Śmierć króla Ludwika węgierskiego
1484 Kazimierz Jagiellończyk odbiera hołd księcia moldawskiego.
1501 Sejm elek. po śmierci Jana Olbracht.
1812 Polacy z Napoleonem zajmują Moskwę.

PRZYSŁOWIA:

Na święty Krzyż — owce strzyż!
Miłości bliźniego da się niejedno zarzucić, ale najcięższy zarzut jest ten, że nikt jej nie praktykuje.

—oO—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: DORÓŻKARZ Nr. 13
PATRIA: „Król i chórystka”.
EDEN: GRA ŻYCIA

—oO—

Z wizytacji pasterskiej W NIWCE

Wczoraj o godz. 8 rano J. Ekscelencja ks. biskup Zimniak odprawił mszę św. na której były obecne dzieci z dwóch szkół.

Następnie Dostojny Gość wizytował szkoły powszechne w Niwce i w Dańdówce.

Po południu J. Ekscelencja ks. biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania dzieciom z dwu szkół. Ogółem Dostojny Pasterz udzielił Sakramentu Bierzmowania 1030 dzieciom.

Wieczorem J. Ekscelencja wizytował bractwa kościelne w Niwce.

—oO—

× JUŻ NALEŻY SIĘ ZAOPATRYWAĆ W KARTY UCZESTNICTWA NA „WINOBRANIE”. Ze względu na ograniczoną ilość kart uczestnictwa Ligi popierania turystyki, uprawiających do korzystania z 66% zmniejszonej kolejowej na zjazd do Zaleszczyk na Obchód „Winobrania”, już obecnie należy się zaopatrywać w te karty, które wydają biura podróży „Orbis”, „Francopol” i „Wagons Lits Cook” oraz kioski Towarzystwa „Ruch”.

OFIARY

Bezimienne: 1) Na T-wo Przeciwwzgrulicze w Sosnowcu zł. 30. 2) Na samolot, fundowany w Sosnowcu zł. 10.

W dziecięcym raju na Saturnie

Uroczystość odsłonięcia tablicy w ogrodzie jordanowskim

Niezwykle miła uroczystość, rzadkim w Zagłębiu ciepłem serdeczności przepojona, — odbyła się w ub. niedzielę na kopalni „Saturn”. Nastąpiło odsłonięcie w ślicznie urządzonej ogradzie jordanowskiej, tablicy z napisem, że

ogród ten nosi imię K. Scheiblera i A. Biedermana, założycieli Towarzystwa kopali „Saturn”.

Na uroczystości, pomimo niezbyt pewnej pogody przybyły liczne rzesze publiczności.

Po odsłonięciu tablicy w imieniu komitetu opieki nad ogrodem jordanowskim pierwszy przemawiał robotnik p. Wł. Jantos. Podkreśliwszy zasługi tych, którzy założyli ogród jordanowski dla dziatwy licznych rzesz pracowniczych związanych z kopalnią „Saturn” mówca zwrócił się z prośbą do przedstawicieli właścicieli zarządu Tow. „Saturn” znajdujących się na uroczystości aby

w lasach należących do Tow. „Saturn” pozwolili zorganizować letnie, wypoczynkowe obozy dla robotników saturnowskich.

W imieniu rodziców przemawiała p. Supernakowa, a następnie, w imieniu dzieci, wierszyk o ogrodzie jordanowskim z fantazją wypowiedział Rysio Kozioł.

Odpowiedział na te przemówienia prezes zarządu Tow. Saturn dr. Helmut Biederman.

Prezes dr. H. Biederman podkreślił znaczenie czynnika społecznego w życiu codziennym i życzliwy stosunek władz Towarzystwa do tej sprawy.

W zakończeniu tej części uroczysto-

ści odbyła się defilada dzieci — entuzjastycznie oklaskiwanych przez publiczność.

Druga część uroczystości wypełniona została przemysłowym przedstawieniem w Klubie urzędniczym, w wykonaniu dziatwy. Przedstawienie przygotowały i opracowały b. starannie pp.: M. Pu-

dikowa, M. Wiczorkówna i J. Pawełczyk przy współudziale instruktorek.

Cała uroczystość, jak już wspomnieliśmy na wstępie nacechowana była serdecznością i szczerym sentymentem społecznym tych wszystkich, którzy stворzyli dal dziatwy raj w ogródku jordanowskim.

Pertraktacje w Radzie Zjazdu z przedstawicielami Związków robotniczych

Jak wiadomo Związki robotnicze wypowiedziały umowę zbiorową w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego.

Termin wypowiedzenia umowy upłynął z końcem ub. miesiąca i obecnie jest właściwie stan bezumowny.

Związki górnicze, jak wiadomo, zażądały podwyżki płac i zawarcia nowej umowy.

Wczoraj w biurze Rady Zjazdu w Sosnowcu odbyły się rozmowy przedstawicieli przemysłowców z przedstawicielami związków górniczych na temat zawarcia nowej umowy.

Przedstawiciele CZG wysunęli żądania 10 procentowej podwyżki płac, „Praca Polska” zażądała przywrócenia płac z przed 3 sierpnia 1933 r., co równałoby się podwyżkę obecnych płac o około 10 proc., zaś ZZZP zażądał 20% podwyżki płac.

Żądania wysunęte przez Związki przedstawiciele Rady Zjazdu odrzucili, motywując odmowę trudną sytuacją przemysłu węglowego.

Dzisiaj odbędzie się w Radzie Zjazdu dalsze rozmowy z przedstawicielami pozostałych związków robotniczych.

Opera z Rzymu dla polskich słuchaczy Transmisja „Don Carlosa” Verdiego

We wtorek, tj. dzisiaj 14 bm. transmituje Polskie Radio z Rzymu operę Verdiego „Don Carlos”. Treścią tej opery jest konflikt pomiędzy miłością a racją stanu, pomiędzy posłuszeństwem dla ojca a poczuciem sprawiedliwości. Don Carlos syn króla hiszpańskiego Filipa II kocha Elżbietę Valcis, która początkowo przeznaczona mu na żonę, musiała ze względów politycznych poślubić jego ojca, Filipa. Nie chcąc doprowadzić do zdrady małżeńskiej, oraz pragnąc oswobodzić Flandrię spod ucisku królewskiego, Don Carlos prosi ojca o wystanie do tego kraju.

Sieć intryg, w które wmieszana jest odrzucona przez Don Carlosa księżniczka Eboli, przyjaciel Don Carlosa markiz Posa, a nawet sam Wielki Inkwizytor, doprowadza do wyrzeczenia się przez Don Carlosa miłości i poświęcenia życia sprawie oswobodzenia uciśnionych.

Tragiczne te dzieje znalazły w wielkim ta-

lencie Verdiego idealnego piewę. Siła dramatyczna Verdiego, nieprzebrane bogactwo jego inwencji melodycznej, wewnętrzne tętno jego muzyki, składają się w dzieło tym na wspólną całość.

Wykonanie „Don Carlosa” powierzono znakomitemu siłom śpiewaczom włoskim, po części znanym już radiosłuchaczom z audycji płytowych i transmisji z mediolańskiej „Scali”. Elżbietę śpiewa Gina Gigna, jedna z największych gwiazd operowych świata. Podobnie słynna jest mezzosopranistka Ebe Stignani, którą usłyszymy w roli księżniczki Eboli. Doskonale obsadzone są role męskie. Tenor dramatyczny Francesco Merli, bas — Tancredi Pasero, również w swej słynnej kreacji Filipa II, baryton Basiolo i bas Nicols Moscona, tworzą resztę pierwszorzędnej obsady. Dyryguje Gino Marinuzzi, dyrygent dużej miary oraz kompozytor.

Za odmowę pieniędzy na wódkę pobili i okradli przechodnia

W ub. sobotę około godziny 10 wieczorem do przechodzącego ulicą Sobieskiego w Dąbrowie Mariana Janickiego podeszli dwaj znani awanturnicy Leon Szozygiel i Stanisław Dorobek, zamieszkał przy ulicy Kościuszki 8 i zażądali 3 złote na wódkę.

Gdy zaczepiony p. Janicki odmówił żądaniu łobuzów i chciał iść dalej, ci rzucili się na niego,

dotkliwie pobili i wyciągnęli mu przemocą z kieszeni zapalniczkę, tytoń oraz około pięciu złotych gotówkę.

Po obrabowaniu pobitego napastnicy zbiegli. Zawiadomiona o huligańskim napadzie policja, aresztowała obu awanturników i przekazała ich do dyspozycji władz sądowych.

Niestychane zajście w szkole powszechnej w Porąbce Pijany ex-uczeń uderzył nauczyciela

14-letni Jerzy Szmidt, zamieszkały przy rodzicach w Porąbce na kolonii Pekin pow. Będzińskiego, został w ub. roku szkolnym za złe sprawowanie i brak postępów w nauce relegowany ze szkoły powszechnej w Porąbce.

Po wydaleniu ze szkoły Szmidt zaczął przebywać w nieodpowiednim dla siebie towarzystwie.

Pewnego razu „pociągawszy porządnie z butelki” przyszedł w stanie kompletnie pijanym do szkoły,

z której został wydalony. Wszedłszy do klasy zaczął ordynarnymi słowami wymyślać na swoich b. towarzyszy szkolnych, oraz na nauczyciela, którego następnie uderzył w twarz.

Wezwano policjanta, którego również pijany wyrosstek spoliczkował.

Młodociągnię alkoholika pociągnięto do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym zasiadł on w Sadzie okręgowym w Sosnowcu.

W toku przewodu sądowego, Szmidt ze łzami w oczach przyznał się do karygodnego czynu, twierdząc, że przed zajściem przybył pod szkołę, a co się następnie stało, tego nie pamięta.

Krwawa bójka w Strzemieszczach Gospodarz z żoną pobili lokatora

Stosunki między właścicielem domu w Strzemieszczach Stanisławem Skowronskim, z zawodu kolejarzem, a jego lokatorem Józefem Adamczykiem

nie były zbyt dobre. Pewnego razu, gdy Adamczyk zaniósł gospodarzowi należne komornie, doszło między nimi do sprzeczki, w której udział wzięła także żona Skowronskiego, Sabina. W krótkim czasie sprzeczka zamieniła się w ogólną bójkę.

Sąd po przesłuchaniu świadków, doszedł do przekonania, że Szmidt działał w stanie podświadomym, wobec czego sąd zastosował jako środek zapobiegawczy oddanie nieletniego chłopca pod dozór rodziców.



Strajk w „Feniksie” TRWA NADAL

Strajk w hucie „Feniks” w Będzinie trwa nadal. Strajkujący przebywają w obrębie fabryki.

Na ostatniej konferencji przedstawiciele strajkujących odrzucili propozycję, którą właściciele fabryki podwyżkę, i wysunęli żądania znacznie większej podwyżki płac, aniżeli żądali przed wybuchem strajku.

PROGRAM RADIOWY

„Z MOJEJ MŁODOŚCI”
KWARTET MALINOWSKIEGO
PRZEZ RADIO

Radiosłuchacze znają częściowo twórczość Stefana Malinowskiego, jego czyste w radio wykonywane pieśni, drobne utwory fortepianowe i muzykę kameralną. Tym razem poznają radiosłuchacze I Kwartet Smyczkowy tego kompozytora, który odegrał zostanie w radio po raz pierwszy. Utwór ten zatytułowany: „Z mojej młodości”, należy do najwcześniejszych kompozycji Malinowskiego i jak mówi nazwa, oddaje różne etapy młodości. Spotykamy więc w nim kolysankę, opowiadanie babcini w rytmie menuetowym, wreszcie burliwą, niespokojną naturę młodzieńca. Utwór ten wykona dnia 14 września o godz. 19.15 „Kwartet Warszawski”.

PIERWSZY OGÓLNOPOLSKI
JAZD MŁODZIEŻY RZEMIEŚNICZEJ
WE LWOWIE

Izba Rzemieślnicza we Lwowie organizuje w dniu 12 i 13 września Pierwszy Ogólnopolski Jazd Młodzi Rzemieślniczej we Lwowie. W organizacji Jazdu współpracują również wszystkie chrześcijańskie cechy rzemieślnicze na terenie całej Polski, organizacje młodzieżowe, związki młodzieży terminatorskiej, kierownicy szkół dokształcających zawodowych i kursów terminatorskich. Polskie Radio nada pogadankę sprawozdawczą w dn. 14 bm. o godz. 21.00, poruszającą ogólną zagadnienie, związane z zlotem młodzieży rzemieślniczej.

WTOREK, 14 WRZESNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Polska kapela ludowa—płyty. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Juliusz Maszeta: Sceny malownicze — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.20 Życie kulturalne śląska. 12.25 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej. 13.00 Koncert żyweć. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 15.30 Marek Weber ze swą orkiestrą — płyty. 15.43 Wiadomości giełdowe. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rzecz ciekawa z pięciu części świata — audycja dla dzieci starszych. 16.20 Franciszek Schubert: 6 Moments musicaux op. 96. Wykonał Zdzisław Ładomirski z Bydgoszczy. 16.45 „W największym Parku Polskim” — felieton. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Karnicka — śpiew, Tadeusz Lifan — wiolonczela. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.15 Fragment z powieści Zygmunta Nowakowskiego „Rubikon”. 18.30 Lucyna Szczepańska i orkiestra mandolinistów—płyty. 18.45 Wiadomości sportowe lokalne. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.00 „Niezapowiedziany środek” — skecz. 19.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet warszawski, Józef Kamiński — I skrzypce, Zygmunt Lederman — II skrzypce, Jan Gornowski — altówka, Marian Neuteich — wiolonczela. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R., refreny śpiewa Aleksander Bartz Borodin. 20.40 Reportaż z jazu młodzieży rzemieślniczej we Lwowie. 21.00 „Don Carlos” — opera w 4-ach aktach Giuseppe Verdiego. Transmisja z Rzymu. — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika, wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Podręczniki szkolne NIE BĘDĄ ZMIENIONE

Minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego zawiadomił zarząd Polskiego Towarzystwa wydawców książek, że chcąc zapewnić stałość i ciągłość pracy wydawniczej w dziedzinie podręczników szkolnych, nie zamierza dokonywać w latach 1937-38 i 1938-39 rewizji podręczników przewidzianej w par. 21 rozporządzenia z 14 stycznia 1937 r. o ocenie i używaniu książek dla uczniów szkół powszechnych i gimnazjów ogólnokształcących. Ponieważ taki stan rzeczy przy zmianie pisowni wprowadzić może w praktyce pewne trudności w szkołach, wydawcy winni w razie wyzerpania nakładu podręcznika drukować nowy jego nakład według obowiązującej pisowni. Nakład taki, o ile nie będzie zawierał innych zmian, nie będzie wymagał ponownego pozwolenia. Po wydrukowaniu podręcznika należy przelać go w 2 egzemplarzach wydawnictwu programowemu Ministerstwa WR i OP do wiadomości.

Inauguracja Tygodnia HANDLU POLSKIEGO W DĄBROWIE

W Dąbrowie rozpoczęto w niedzielę „Tydzień polskiego handlu, rzemiosła i przemysłu”.

O godz. 9.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie uformował się pochód, który wyruszył do „Ogniska”.

Pierwszy zagał zebranie p. Englert, poczym zabrał głos przewodniczący Komitetu tygodnia prof. Kuźniak. W przemówieniu swym mówca przedstawił zebraniom zarys historyczny rozwoju stanu średniego w Polsce, apelując jednocześnie, by zebrani stworzyli silny stan średni.

Z kolei zabrał głos p. Strojny radca Izby przem. — handlowej w Sosnowcu, który apelował do kupców, by wciąż się kształcili, by starali się rozwijać swój handel oraz by tworzyli nie kupiectwo drobne lecz większe, bo to daje większe zyski.

Wszystkie wystawy sklepów polskich są w Dąbrowie pięknie udekorowane przeważnie kolorem zielono-białym.

w efekcie której

Adamczyk otrzymał szereg ran nożem oraz został raniony widelcami w rękę.

Wczoraj małżonkowie stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. W czasie rozprawy wyszło na jaw, że

stroną zaczepną był Adamczyk.

Sąd skazał małżonków Skowronskich po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Marsz drużynowy W MASKACH PRZECIWGAZOWYCH W DĄBROWIE

Obwód miejski LOPP w Dąbrowie Górniczej zorganizował w ub. niedzielę marsz drużynowy w maskach przeciwgazowych. Na starcie stanęło 8 drużyn wystawionych przez Związek strzelecki, Sokół, Harcerstwo i zakłady przemysłowe. I miejsce zdobyła drużyna Związku Strzeleckiego w składzie: Piotrowski, Nazinek, Kaputa, Kluczewski, Kudzia, Drukowski; w czasie 7 min. 58 sek. II — Związek Strzelecki, III — drużyna kopalni „Victoria”, która przyszyła na metę jako pierwsza z drużyn przemysłowych.

Wszystkie drużyny ukończyły marsz w bardzo dobrej formie.

Zydowska spółka

Na ławie oskarżonych przed Izłą karną w Rybniku zasiadł Szmul Markowicz z Będzina. Wymieniony założył sobie na spółkę z swoim współwyznawcą Genendelmanem skład blawatny w Knurowie. Spółka jednak bardzo źle prosperowała i groziła jej upadłość.

Szmul Markowicz, korzystając z wyjazdu swego współnika do Krakowa, wybrał ze składu towaru wartości 2800 zł i następnie sprzedał go z wolnej ręki.

Genendelman po powrocie zauważył spustoszenie w sklepie, zaskarżył współnika Markowicza o kradzież towaru. Na rozprawie Markowicz tłumaczył się, że widząc, iż interes „idzie na plażę”, postanowił zabrać swój udział, wpłacony do spółki w formie towaru. Sąd jednak nie uznał takiego rozliczenia i skazał Markowicza na 2 tygodnie aresztu.

Zwłoki noworodka W GLINIAKU

Z gliniaka, napełnionego wodą przy ulicy Mniuszki w Dąbrowie wydobyto zwłoki noworodka, płci żeńskiej, w wiek co zaledwie około tygodnia.

Jak wykazały oględziny, dziecko zostało uprzednio uduszone przez zatkanie mu ust gazą, a następnie wrzucone do wody.

Policja prowadzi dochodzenie celem odszukania zwyrodniałej matki.

× **ARESztOWANIE KASJARZA.** — Policja będzińska aresztowała znanego kasjarza Ludwika Obrączkę, poszukiwanego przez posterunek policji w Gołonogu. Zatrzymanego kasjarza odesłano do Gołonoga, do dyspozycji posterunku policji.

KRONIKA ZAWIERCIA

40-lecie „Liry” UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE

Prace związane z przygotowaniem do uroczystości i jubileuszowych 40-lecia Tow. śpiewaczego „Lira” w Zawierciu są już na ukończeniu. Uroczystości, które miały odbyć się już 19 bm. przełożono ze względów technicznych na dzień 26 bm.

Jak się dowiadujemy, uroczystą mszę św. w dniu jubileuszu podczas której śpiewać będzie chór „Liry” transmitować będzie Polskie Radio w Katowicach na wszystkie rozgłośnie.

Nabożeństwo odprawione zostanie o godz. 10 przez ks. prałata Fr. Zientarę, kazanie zaś wygłosi ks. kanonik B. Wajzler, honorowy prezes „Liry”.

Szczegółowy program uroczystości poamy w najbliższych dniach.

× **ULEWNE DESZCZE,** jakie od szeregu dni padają w całym powiecie poczyniły duże szkody w polach. W niektórych miejscowościach duże obszary ziemniaków stoją pod wodą. Zachodzi obawa, że o ile pogoda nie zmieni się, ziemniaki zaczną gnić.

× **ODZNACZENIE.** Starszy instruktor straży pożarnych powiatu Zawierciański p. E. Wochman odznaczony został srebrnym Krzyżem zasługi.

× **RYNNY W ZAWIERCIU** są tak

wadliwie ułożone na dachach domu, że podczas obecnego deszczu na głowy przechodniów spływają strumienie wody. Usunięciem tej bolączki zająć się powinien miejski wydział budowlany.

Olkusz na drugi samolot Przed tygodniem LOPP. w Olkuszu

Pod takim tytułem odbędzie się w czasie od 26 bm. do 3 października rb. „XIV Tydzień LOPP” w Olkuszu. Komitet „Tygodnia” na onegdajszym zebraniu pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego ustalił program „Tygodnia”, który przewiduje

oprócz zbiórek, różnego rodzaju imprezy rozrywkowe i kulturalne

Na czele komitetu „Tygodnia” staną p. starosta Brzostyński (przewodniczący) i dr. Gorczyca (zastępca), przy powołaniu sekcji: dekoracyjnej z inż. Feczko, pochodowej z kpt. Iwaszkiewiczem, imprezowej z burmistrzem Majewskim, propagandowej z wice burmistrzem Wilczyńskim, zbiórkowej z mgr. Okrajniową i loteryjną ze Stachurskim.

Katastrofę samolotu pod Pilicą spowodowała najprawdopodobniej mgła

Straszny wypadek samolotu „RWD-8” na polach pod Pilicą, o którym donosiliśmy w niedzielnym numerze, spowodowany został najprawdopodobniej

wskutek wyjątkowej mgły jaka zalegała w ub. sobotę po południu nad Pilicą.

Nieliczni świadkowie katastrofy zauważyli zaraz po godz. 16 b. nisko nad Pilicą lecący nad Pilicą samolot, który wbił się nie zmniejszając tempa, w wyniesiony teren (pagórkowaty). Należy zaznaczyć, że Pilica leży w kotlinie.

Ciała obojdwóch zabitych, t.j. pilota, ś. p. Strumińskiego i jego towarzysza,

nieustalonego na razie nazwiska

wydobyto z kabiny po przepiłowaniu ścian i przeszkód.

Ciała te były zupełnie zmasakrowane, a głowy zgniecione do nie poznania.

Do Pilicy i miejsca strasznego wypadku przybyła w ub. niedzielę wczesn rano komisja z Krakowa.

Ciała obojdwóch zabitych zabrano autem ciężarowym do Krakowa szczytli zaś maszyny chwilowo pozostawiono w Pilicy u jednego z gospodarzy.

Ś. p. Strumiński jest Krakowianinem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Eksport polski w ciągu ostatnich 7 miesięcy

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy wywieziono z Polski towarów ogółem za 680.890 tysięcy złotych, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego za 566.039 tys. zł.

Z sum powyższych na rynki europejskie wywieziono w roku bież. za 536.812 tys. zł., na rynki innych części świata 143.578 tys. zł.

W ciągu siedmiu miesięcy roku bieżącego, w porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego,

spadł eksport polski do Anglii o 8 mi-

lionów złotych, do Danii o 1 milion, do Grecji o 2 mln. i do Rosji sowieckiej o 3 miliony zł.

Wzrósł natomiast wywóz do Austrii, Czechosłowacji, Francji, Holandii i Norwegii. Specjalnie zaś nasilenie dało się zauważyć przy eksporcie do Niemiec, który wzrósł o około 9 milionów złotych, do Włoch o 17 mln. zł., do Szwecji o 9 mln. zł. w porównaniu do tego samego okresu r. ub.

Kronika gospodarcza

261.384 BEZROBOTNYCH W POLSCE. Znaczący się od szeregu miesięcy spadek bezrobocia w Polsce trwa w dalszym ciągu. Według ostatnich danych statystycznych, w dniu 1 września rb. zarejestrowanych było na terenie całego kraju ogółem 261.384 bezrobotnych wobec 276.781 na dzień 1 lipca rb. Jak widać z tego, w ciągu ubiegłego miesiąca znalazło pracę ponad 15.000 bezrobotnych. Nie jest to cyfra imponująca, pocieszająca jest jednak okoliczność, iż spadek bezrobocia jest zjawiskiem trwałym, datującym się od dłuższego czasu.

KONSUMCJA CUKRU W POLSCE. Cukrownie polskie sprzedały w sierpniu rb. na rynku wewnętrznym ogółem 30.660 ton cukru w wartości cukru białego wobec 30.269 ton w sierpniu 1936 r., czyli o 1.3% więcej. Eksport wyniósł 2.444 tony wobec 882 ton w sierpniu ubiegłego roku. W ciągu pierwszych 11 miesięcy kampanii cukrowniczej 1936-37, tj. od 1 października 1936 r. do 31 sierpnia 1937 r. cukrownie sprzedały na rynku wewnętrznym 348.192 tony wobec 319.815 ton w analogicznym okresie kampanii 1935-36. Oznacza to wzrost spożycia wewnętrznego o 8.9%. Eksport w 11 miesiącach bieżącej kampanii wyniósł 38.814 ton, gdy w odpowiednim okresie poprzedniej kampanii 59.987 ton, był więc znacznie mniejszy.

Nowa tranzakcja z Holandią NA MATERIAŁY KOLEJOWE. Ostatnio holenderskie koleje zamówiły w Polsce 10 tysięcy ton materiałów kolejowych, wartości około 1 miliona florenów holenderskich. Stosownie do warunków umowy dwa tysiące ton ma być dostarczone natychmiast, reszta zaś do stycznia 1938 roku. Należy nadmienić, że holenderskie koleje od pewnego czasu część swego zapotrzebowania na szyny pokrywają w Polsce.

DUMPING AUSTRIACKO - Japoński? Szeręg węgierskich fabryk włókienniczych wystąpił ostatnio do rządu z postulatem ograniczenia importu towarów austriackich na Węgry. Postulat ten motywowany jest tym, że austriackie tkaniny bawełniane w 80% produkowane są z przędzy japońskiej i mogą być sprzedawane na rynku węgierskim po cenach dumpingowych. Ze strony przemysłu austriackiego w odpowiedzi na te zarzuty zwrócono uwagę, że przryw japoński przędzy bawełnianej do Austrii w pierwszej połowie rb. wy-

raził się cyfrą 48.000 sztylingów, co w porównaniu z pierwszym półroczem 1936 r. oznacza spadek japońskiego importu przędzy bawełnianej do Austrii.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 291.55, Bruksela 89.20, Helsinki 11.60, Londyn 26.22, Nowy Jork 5.29 Oslo 181.75, Paryż 18.93, Praga 18.46, Sztokholm 185.20, Zurych 121.70.

Papiery procentowe 3 proc. poź. prem. inw. I em 67, II em 67.75, 3 proc. poź. prem. inw. seria I em 82.50, 4 proc. państw. poź. prem. dolarowa 38, 4 proc. poź. konsolid. (większe) 57.38, 4 i pół proc. poź. wewn. państw 55.60 — 55.75, 5 proc. poź. konwersyjna 62.

NA KANWIE

Zegarmistrz i pokojówka

U zegarmistrza praktykuje Alojzy Stepiński. Pewnego razu pan Alojzy zauważył na pierwszym piętrze Stasię Gniewkowską w chwili, gdy myła okno.

Panna Stasia miała bardzo zgrabne nóżki i króciutką sukienkę, więc pan Alojzy, zamiast patrzeć w zegarek, zerkał co chwila ku górze. Wreszcie rzucił robotę, wybiegł przed sklep i krzyknął:

— Pani ładna! Możeby się pani tak nie pochylała? Albo jaką dłuższą spódnicę włożyła? Bo ja u zegarmistrza przy wystawie siedzę i to wszystko oglądam!

Ale panna Stasia nie przejęła się słowami młodego człowieka i nadal dokonywała w oknie sztuk akrobatycznych.

Pan Alojzy znów począł dłużyć w zegarku. Ale wierzlić się niespokojnie na stołku, wreszcie cisnął wszystko i ponownie wybiegł przed sklep.

— Panienko! — krzyknął. — Cięgiem mam panience jedno i to samo powtarzać? Co prawda ten widok to dla mnie nie nowina, bo je-

KRONIKA OLKUSZA

Poświęcenie Domu Ludow. I REMIZY STRAŻACKIEJ W GIEBLIE

W ub. niedzielę odbyła się w Gieblie pod Pilicą uroczystość poświęcenia remizy strażackiej, oraz Domu Ludowego w którym mieści się remiza. W uroczystości wziął udział m. in. p. starosta Brzostyński, oraz okoliczne straż.

Poświęcenia Domu Ludowego, wzniesionego ofiarnością gromady, dokonał miejscowy proboszcz i jednocześnie prezes straży ogniorowej ks. Franciszek Kudelko. Przed poświęceniem odbyło się nabożeństwo odprawione również przez ks. Kudelkę.

Nie wielka i nie bogata wioska Giebla może śmiało pretendować do jednych z tych niezliczonych, niestety wiosek, które nie znoszą pijaństwa; upicie się mieszkanca wioski jest rzadkością i może nawet sensacją. Życie kulturalno - społeczne stoi za to na dość wysokim poziomie: gieblanie mają Koło gosp. wiejskich, któremu przewodniczy z wielką energią kierowniczka szkoły p. Zembalowa; Stow. Młodz. Kat.; Strzelca, wspólną świątnię oraz chór kościelny, który prowadzi p. Fabiańczyk.

Duszą wszelkich poczyniń jest młody i pełen energii ks. proboszcz Kudelko.

× **ZMIANY NA STANOWISKU KOMENDANTA POWIAT. STRZELCA.** Stanowisko komendanta powiat. Strzelca po kpt. Korcyli, który opuszcza Olkusz, objął tymczasowo p. Stefan Czajka.

Z całej Polski ODRZUCENIE ZAŻALENIA INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO

Obrona inż. Doboszyńskiego zawiadomiona została przez sąd apelacyjny w Krakowie o oddaleniu zażalenia, jakie wniesiono w sprawie pozostawienia w więzieniu inż. Doboszyńskiego do pomownej rozprawy sądowej. Zażalenie to wpłynęło po skasowaniu werdyktu sądu przysięgłych, uniewinniającego Doboszyńskiego i przeszło przez dwie instancje.

SAMOSĄD WIEŚNIAKÓW NAD ZŁODZIEJAMI

We wsi Nowy Stanin w pow. Łukowskim, okradziono jednej nocy kilku gospodarzy. Miejscowi chłopci w liczbie 30, poszukując skradzionych rzeczy, przybyli do Józefa Ciółka w Grudzi, podejrzanego o popełnienie kradzieży. W domu zastali złodzieja-pasera Józefa Ocyzka z Grudzi, którego wyprowadzili w pole i tam dokonali na nim samosądu, zabijając go. Poza tym mieszkańcy Grudzi, Nowego Stanina i Patoku w liczbie około 200 osób poranili ciężko zawodowego złodzieja, Edwarda Brodowskiego, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Łukowie.

stem probant na takie interesy, ale przecie można się zdenerwować, patrząc furt na taką wystawę. Przecie panna sama rozumie, że zegarmistrz to ma delikatną robotę; musi mieć spokojną głowę, żeby szpiindel złożyć, albo co innego. Przestań więc panna się wyginać, bo już ledwie siedzę na tym stołku!

Panna Stasia nie odpowiedziała. Ale, gdy tylko zegarmistrz zasiadł do roboty, wzięła się ze zdwojoną energią do szorowania okna, zadzierając przy tym jeszcze wyżej i tak krótką sukienkę.

Wówczas pan Alojzy zerwał się jak oparzony, wykosoczył po raz trzeci na ulicę i obrzucił pannę Stasię brzydkim słowem, które zaprowadziło go do sądu.

Panie sędzio — bronił się młody zegarmistrz — przecie to niesłychane rzeczy, żeby takim sposobem człowiekowi w pracy przeszkadzać!

— A pociś pan patrzył w górę? — zapytał sędzia.

Na to pan Alojzy nie umiał odpowiedzieć i został skazany na 20 złotych grzywny.

SPORT

REKORD POLSKI WALASIEWICZÓWNY W PIĘCIOBOJU

W Grudniadzu odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją Bydgoszczy i Grudziądza. Zawody te zakończyły się zwycięstwem Grudziądza w stosunku 129:100 pkt. Podczas zawodów startowała Walasiewiczówna, która zapowiedziała pobicie rekordu światowego w pięcioboju. Niestety, ze względu na złe warunki atmosferyczne, próba ta nie powiodła się. Walasiewiczówna pobiła jedynie rekord Polski, ustanowiony zresztą przez nią niedawno w Lublinie. Wynik Walasiewiczówny, która uzyskała 354 pkt., jest zaledwie o 5 pkt. gorszy od obecnego rekordu świata. Walasiewiczówna uzyskała w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: 100 m. — 11,9 sek., skok w dal — 5,71, rzut kulą — 10,64 m., skok wwyż — 1,89, rzut oszczepem — 36,04 m.

KEPEL MISTRZEM SEKWANY

Jerzy Kepel, znany wioślarz wileński startował w niedzielę w regatach o mistrzostwo Sekwany.

W wyścigu jedynek Kepel pokonał jednego z najlepszych wioślarzy francuskich Saurin, który przed tygodniem zdobył puchar Paryża, spychając Polaka na drugie miejsce. Wyścig dzielny odbył się na dystansie 1750 mtr. Kepel przyszedł na metę pierwszy o trzy czwarte długości przed Saurin, zdobywając tytuł mistrza Sekwany i rewanżując się Francuzowi za poprzednią porażkę.

FINAŁY MISTRZOSTW AMERYKI

Jak już krótko podaliśmy, w finale gry pojedynczej pań o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych Jędrzejowska pokonana została przez znaną tenisistkę chilijską Lizanę w dwóch setach 4:6 i 2:6. Mecz ten odbył się w czasie dotkliwego upału. Powietrze było wilgotne i parne. Lizana była znacznie lepsze od Polki pod każdym względem, górując nad nią technicznie i taktycznie. Chilijska włożyła w walkę tyle wysiłku, że po ostatnich piliach zemściła na córce.

Przypominamy, że Lizana w półfinale pokonała rewelacyjną Amerykankę Bundy, która znów w ćwierćfinale odniosła sensacyjne zwycięstwo nad obrończynią tytułu mistrzowskiego Alice Marble.

W finale singla panów spotkali się znów: mistrz Wimbledonu, Amerykanin Budge i Niemiec von Cramm. Spotkanie zakończyło się ponownym zwycięstwem Amerykanina w stosunku 6:1, 7:9, 6:1, 3:6, 6:1.

MECZ POLSKA — AUSTRIA ZNÓW PRZERWANY

W niedzielę, w ramach meczu tenisowego Austria — Polska o puchar Europy środkowej, wznowiono przerwany grę pojedynczą Hebda — Baworski. Austriak wygrał w piąte 2 sety, a w trzecim secie grę przerwano przy stanie 1:1 gemów.

Dogrywka rozpoczęła się szczęśliwie dla naszego tenisisty, któremu wychodziły wszystkie uderzenia. Trzeciego seta Hebda wygrywa w stosunku 6:4, mając w końcowych gemach kilka pięknych zagrań przy siatce.

Kiedy rozpoczęto czwarty set — przy stanie 2:1 dla Baworskiego — zaczął padać ulewny deszcz. Kapitan naszej drużyny p. Zieliński zażądał przerwania meczu. Drużyna austriacka zaoponowała, jednak sędzia naczelny Anglik mjr. Bussel przychylił się do polskiego wniosku, zarządzając przerwanie gry.

PRZEMSKA — IV SMP 11:0 (4:0)

W Porębie k.Zawiercia odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A między miejscową Przemską i IV SMP (Częstochowa), zakończone wynikiem 11:0 (4:0). Bramki zdobyli: Wesołowski 4, Niebyleki, Drabek i Wró-

blewski po 2 oraz Bieñ 1. Sędziował p. Szajkowicz.

Z POBYTU TS DĄBRÓWA W WARSZAWIE

W ub. sobotę i niedzielę drużyna piłkarska TS Dąbrowa bawiła w Warszawie, gdzie rozegrała 2 mecze. W pierwszym dniu z Gwiazdą przegrywając 3:0 (2:0). Do połowy przewaga Gwiazdy, po przerwie gra wyrównana z przewagą Dąbrowy, niewidoczna bramkowo z powodu niezadecydowania ataku pod bramką przeciwnika. Wieczorem Dąbrowa i grupa jej kibiców obecni byli na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

W drugim dniu rozegrano zawody z RKS Skra, również je przegrywając 3:1 (1:1). Dąbrowa była równorzędna drużyną, a nawet do przerwy przewyższała Skrę, prowadząc nawet do 30 minuty 1:0. Zmęczenie podróżą i zwiedzaniem miasta zrobiły swoje i drużyna została pokonana. Przed zawodami odbyło się powitanie drużyn, Skra wręczyła Dąbrowie kwiaty, Dąbrowa Skrze propozycję. Na zakończenie pobytu swego jedenaścika Dąbrowy wzięła lekcję poglądową będąc na meczu Polska — Dania.

Organizatorem wycieczki w Warszawie i gospodarzem było Koło przyjaciół Dąbrowy, grupa warszawska.

Skład druż. TS Dąbrowa w obu meczach: Krochmal, Czubasiewicz, Hajduk, Kozdroń, Balcer, Mienta, Neugebauer, Jamroz, Przybylak, Nowakowski i Saltarski; jako rezerwowi: Bochenek i Koszowski.

CZĘSTOCHÓWKA — SKRA 2:0 (0:0)

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości podajemy wynik meczu Częstochówka—Skra 2:0 (0:0). Bramki dla Częstochówki zdobyli: Bieda i Pacholak. Po meczu grupa kibiców Skry, rozżalona porażką napadła na sędziego Kędziora i pobiła go. Łobuzerski ten wybrzyk zasługuje na jak najcięższe potępienie, tym bardziej, że p. Kędziora prowadził zawody obiektywnie.

TABELA LIGI OKRĘGOWEJ

Po ostatnich rozgrywkach tabela ligi okręgowej przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Sarmacja	5	6	9:2
CKS	2	4	7:2
Warta	5	4	12:7
Zagłębie	2	4	7:8
Częstochówka	3	4	6:5
Unia	3	2	14:6
Brynica	5	0	4:11
Skra	5	0	4:12
Turyści	2	0	2:15

75-lecie wynalezienia torpedy

Wynalazcą torpedy był oficer marynarki austriacko-węgierskiej, Luppis. Był młodym jeszcze podporucznikiem, gdy powierzono mu obronę wybrzeża Cattaro, podczas wojny austriacko-włoskiej. Wtedy to przyszło mu na

myśl, aby zastosować torpedę, jako środek obrony i ataku. Występuje ze służby czynnej, aby móc poświęcić się całkowicie pracy nad wynalazkiem.

ŚMIECH TO ZDROWIE

Wesołość skazańca przed straceniem

Ktoś słusznie powiedział, że nawet ludzie przejęci całkowicie powagą życia, powinni umieć śmiać się serdecznie. Śmiech, to przywilej człowieka, w przeciwstawieniu do zwierzęcia, które najwyżej potrafi zdobyć się na „przyjazne szczerzenie zębów”, ale nigdy nie będzie śmiało się śmiechem oczu, jak to czyni człowiek. Z fizjologicznego punktu widzenia, śmiech jest oczywiście rzeczą bardzo prozaiczną, mianowicie niczym więcej, jak prostym ściąganiem mięśni biegających w poprzek policzka, w związku z czym następuje równocześnie odchylenie kącików ust.

To też można za pomocą słabego prądu elektrycznego wywołać u człowieka uśmiech sztuczny. Atoli widok twarzy pobudzonej w ten sposób do śmiechu jest niesamowity; gdy bowiem twarz jest roześmiana, czy pozostają poważne. Powodem tego objawu jest tutaj brak reakcji mięśni powiek, wywołującej przy naturalnym śmiechu owe delikatne fałdki w kątach oczu.

Poza tym istnieją jeszcze inne rodzaje sztucznego śmiechu, nie mającego z wesołością nic wspólnego. Do rzędu tych ostatnich należy znany

uśmiech „sardoniczny” konających, a będący po prostu nieświadomym skurczem pewnych zamierzających mięśni.

Określenie „sardoniczny” pochodzi od rośliny „herba sardonica”, której przypisywano właściwość wywoływania takiego „martwego” uśmiechu.

Kiedy dziecko przez sen się uśmiecha, powiadają, że widzi igrających w niebie aniołów. Poglądu tego nie podzielała medycyna, która utrzymuje, że w większości takich wypadków

odgrywają rolę nader ziemskie przyczyny, mianowicie pewne... procesy żołądkowe.

Tak wiedza burzy piękne wierzenia ludzkości! Objawy gwałtownego kureczowego śmiechu występują często u ludzi zapadłych na chorobę wieścielniczą, przy czym twarz ich, wykrywając się w odrażający grymas, przybiera wygląd szczerzącego psiego pyska.

Tak jak z jednej strony śmiech może być wyrazem choroby, tak z drugiej strony może stać się przyczyną — nagłego powrotu do zdrowia. Już w starodawnych księgach medycznych

śmiech zalecany był jako środek leczniczy i przytaczane są wypadki odzyskania zdrowia po serdecznym uśmianiu się. Oto pewien kardynał francuski złożony był ciężką niemocą. Lekarze widząc, że wszelkie ich zabiegi pozostają bez wyniku, odstąpili go. Któregoś dnia pacjent, wodząc zmęczonymi oczami po komnacie, dostrzegł swoją faworytkę-malpkę, któ-

Torpeda Luppis'a była to z początku zwykła mina, która mogła się poruszać w wodzie. Wydużoną formę cygara nadano jej dopiero później. Pierwsza torpeda

była to łódeczka mała, pokryta masą korkową, na przedzie której znajdował się zapalnik połączony z nabojem.

Udoskonalwszy swój wynalazek, Luppis przedstawił go do aprobaty ministrowi wojny Wymiano go. Luppis nie zraził się tym i pracował dalej. W 1862 r. Luppis znajduje pomoc finansową u jednego ze swych znajomych, co pozwala mu już na należyte przygotowanie modelu torpedy. W trzy lata później zjawia się już torpeda,

jako broń istotnie groźna i znajduje uznanie we wszystkich flotach wojennych.

Największe i najsilniejsze AUTO NA ŚWIECIE

Kapitan George Easton z Woolvershampton (Anglia) skonstruował auto, przy pomocy którego zamierza on pobić rekord sir Malcolma Campbella. Auto posiada dwa motory, każdy o sile 3000 PS, wyposażone jest w 8 kół, wykazuje w budowie linie aerodynamiczne. Kapitan Easton spodziewa się, że wóz je go osiągnie szybkość 650 km na godzinę.

Długość auta wynosi 12 metrów, co jest niezwyczajną miarą, jeśli się zważy, iż nowoczesna łomotywa ekspresowa liczy 22 mtr. długości.

ra, igrając wesoło, w pewnym momencie pochwyciła leżący na stole biret kardynalski i nałożyła go sobie na głowę. Widok ten był tak uciechny, że

schorowanego dostojnika porwał szalony śmiech.

Śmiech w rezultacie okazał się zbawiennym, p wdując najwidoczniej pełnięcie jakiejś wewnętrznej narażi i kardynał wkrótce, ku zdumieniu przybyłych medyków, mógł opuścić łóże.

Rozmaite są źródła śmiechu ludzkiego, przy czym powodem nie zawsze jest radość; czasem bywa nim nawet — strach! Kiedy nieśczęsna Anna Boleyn wstępowała na rusztowanie, zapytała kasta, czy potrafi dobrze wykonywać swoje rzemiosło. Gdy ten w odpowiedzi wskazał na swoje muskularne ramiona, delikwentka roześmiała się głośnym — ostatnim śmiechem...

Pokładając się od śmiechu, szedł na miejsce stracenia jeden z uczestników chińskiego powstania bokserskiego. Rozgniewany tą nieczesną wesołością, konwojujący oficer kazał skazańcowi zamilknąć. Lecz ten nie zwracał na to uwagi.

— Czemu się tak radujesz? — zapytał go jeden z żołnierzy.

— To nie radość — odparł niefortunny bokser — ja się tak głośno śmieję, abyście nie słyszeli, jak szczękam zębami!

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

42)

— Znadto jesteś dumny, Dan — powiedziała Barbara Gwynn, chowając czek do złotej papierošnicy.

Trochę zadyszana zbliżyła się do stolika lady Somers, z wylewną serdecznością powitała Barbarę i brata.

— Wybaczcie, moi kochani, żem się tak spóźniła. Mój Boże! Szósta za dziesięć. — Podszedł kelner. — Herbatę, proszę. W żaden sposób nie mogłam się zwolnić wcześniej. — Zdjęła rękawiczki. — Lady Morland jest okropna ze swoją obawą o funt. Podobno jeszcze więcej spadnie. — Zwróciła się do brata: — Co to znaczy właściwie parytet złota?

— Nie mam pojęcia, Mary. — Uśmiechnął się wesoło. — Zapytaj o to Barbary.

Barbara Gwynn skrzywiła usta.

— Dan raczej żartować.

— Parytet złota to z pewnością coś nieprzyjemnego — stwierdziła lady Somers, studiując przy tym wyraz twarzy obojga. — No i co, dogadaliście się?

Daniel potwierdził z jawnym niezadowolaniem.

— Tak, Mary.

— Więc wszystko w porządku?

— W jak najlepszym.

ROZDZIAŁ XVIII

Doktor Turner zadzwonił na pokojówkę.

Panna Wołyńska ukazała się w drzwiach natychmiast, lecz do pokoju nie weszła, a zatrzymała się w progu.

— Od jakiegoś czasu zupełnie nie widzę panią — zaczął doktor Turner swoim jednostajnym i bezbarwnym głosem.

sem.

Panna Wołyńska zrobiła nieokreślony ruch ręką.

— Nie ma mi pani nic do zakomunikowania?

Twarz doktora Turnera była uosobieniem łagodności.

— Nie, panie doktorze, nie.

— Jakiś, nic nowego o naszym chorym?

Przecząco pokręciła głową.

— Może pani jest niezadowolona z honorarium? — Położył na stole pięćdziesięciozłotowy banknot. — Proszę.

— Dziękuję, panie doktorze. Pieniądzy nie mogę przyjąć, bo nie mam dla pana żadnej wiadomości.

— Wielka szkoda. — Spojrzał na nią dobitnie. — Nic nowego do opowiadania? Pani nie wie, co nasz kochany kapitan Barker porabiał w ciągu tych ostatnich dni?

— Nie, panie doktorze.

— Siedzi w swoim pokoju i ciągle gra w szachy?

— Nic nie wiem.

— Nadzwyczajnie!

— Co pan nazywa nadzwyczajnym?

Doktor Turner przesunął dłonią po ustach, jakby poglaskał niewidzialne wasy.

— Bo przypuszczałem, że pani zna młodą osobę, która podejmowała przedwczoraj kapitana Barkera u siebie na Chmielnej i która jeździła z nim do Płocka.

Spojrzała na niego przenikliwie.

— Dobrze. W takim razie spróbuję przemówić do panny Henryki Wołyńskiej. Proszę pani, czy nie lepiej grać w otwarte karty? — Dobroduszny doktor Turner wydał jej się bardzo niesympatyczny. — Wiem doskonale, że pani nie jest wcale pokojówką hotelową, lecz powieściopisarką i dziennikarką, której zdolności w tym kierunku są uznane. Wiem również, że pochodzi pani z bardzo dobrej rodziny, która straciła wielki majątek podczas rewolucji bolszewickiej.

Skupiła się w sobie i powiedziała kpiąco:

— Pan bardzo dużo wie, panie doktorze.

Zaprotestował, jakby uważał to za pochwałę i w dodatku niestosowną.

(C. d. n.)

Obwieszczenie o licytacji.

8982 URZĄD SKARBOWY W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — Druk „KUBIŃKA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.